

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Szwecya i Norwegia. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Złoczów. Wykaz darów na rzecz funduszu inwalidów w obwodzie Złoczowskim:

Dominium Płuhów ze składki 14 zr. m. k., dom. Wolica barylowa 16 zr. 25 kr., ks. Stechliński dziekan z Wyzlan 5 zr., ks. Antoni Szersznik pleban obr. łac. z Pomorzan 9 zr. 21 kr., dominium Markopol ze składki 30 zr., ks. Raczynski gr. kat. pleban z Pawłowa 2 zr., dom. Kamionka 38 zr. 45kr., dom. Kutkorz 14 zr., gminy Zagórze, Panasówka i Nyszkowce 21 zr. 25 kr., dom. Uszkowice 3 zr., gm. Sołowa 2 zr., dom. Radziechów ze składki 9 zr. 30 kr., gminy Olesko, Jasionów, Kadłubiska i Dubie 27 zr. 45 kr., gmina Kurowice 4 zr. — Z wynagrodzeń za dostarczanie naturaliów i podwodów, których się zrzekły różne gminy i partye na rzecz wspomnianego funduszu 923 zr. 4 kr. Razem 1120 zr. 15 kr. m. k.

Sprawy krajowe.

(Obrady w kongresie cłowym.)

Wiedeń, 19. lutego. Na wstępie dzisiejszej sesji cłowego kongresu wydarzył się nieprzyjemny wypadek, gdyż pan *Ganahl* oświadczył, iż ze stołu komisji dały się wczoraj słyszeć ubliżające wyrazy, prosi więc, aby mu pozwolono zbić takowe. Gdy szef sekcji pan *Baumgartner* odparł należycie ten zarzut, powstałi wszyscy deputowani na wniosek pana *Navas*, dla wyrażenia komisji za jej postępowanie podziękowanie.

Potem wniesiono rozmaite poprawki o załatwionych już pozycjach taryfy: Pan *Wohlfahrt* zaproponował, aby cło wchodowe od ręcznej przedzy lnianej i wtedy po 2 zr. 30 kr. zatrzymać, gdy, jak uchwalono, od lnianej przedzy maszynowej po trzech latach ma wyższe cło 6 zr. nastąpić. Propozycyę tę przyjęto.

Również zgodziło się zgromadzenie na propozycyę p. *Simioni* postanowić od jedwabiu do szycia cło 20 zr.

Gdy potem zgromadzenie odrzuciło bez dyskusji kilka innych zaproponowanych zmian w załatwionych już pozycjach taryfy, powstał pan *Richter* i przedłożył swój wniosek zapowiedziany już na poprzednim posiedzeniu, by wchodowe cło od średnio-cienkich i cienkich towarów bawełnianych z 75 i 150 zr. na 90 i 180 zr. podwyższyć.

Komisya zaproponowała jednak, pozostać przy cło 75 zr. od średnio-cienkich towarów bawełnianych, a wyjąć z tej pozycyi wybijane i zlustrowane towary bawełniane, i nałożyć na nie wchodowe cło 100 zr. od cetnara. Książę *Jablonowski* wspierał ten wniosek, a zgromadzenie zdecydowało się przyjąć go.

Pan *Hagenauer* wniósł mocyę wyłączyć z taryfy wszystkie dotychczas przyjęte pozycye nad 250 zr. i zredukować je na maximum 250 zr. od cetnara, co jednakże nie znalazło przyjęcia.

Ten sam członek kongresu nadmienił dalej, aby wynaleść środek, by pod gwarancyą przeciw przemysłnictwu, przypuszczano do wybijania do Austrii tkaniny indyjskie (surowy fulard), któreby potem znouu wyprowadzać można. Zgromadzenie oświadczyło się, że ważny ten przedmiot poleci rozpoznaniu wysokiej administracyi państwa.

Początek jednomyślnością zgromadzenia uchwalono taryfę za stanowczo skończoną, do czego deputowany pan *Hlubek* dodał tę uwagę, aby komisya nie przedsiębrała żadnych dalszych zmian w zapadłych na kongresie uchwałach.

W następnych potem naradach o cłach tranzytowych przyjęto wniosek deputowanego pana *Biskorecz*, by cło tranzytowe od drzewa dla Kroacyi po 1 kr. wymierzyć, i po odrzuceniu wniesionej przez deput. pana *Szabel* poprawki, by wszystkie cła tranzytowe, wyjąwszy te po 1 kr., zebrać w jedną pozycyę 5 kr. — zatrzymano bez odmiany pozycyę projektu.

W końcu posiedzenia naradzano się nad „wstępniemi punktami“ do projektu taryfy, i załatwiono aż do §. 17. Zgromadzenie zezwoliło prawie bez dyskusji na redakcyę pojedynczych paragrafów. Tylko przy wyznaczeniu waluty pozycyi cłowych zawiązała się przy dłuższą dyskusyę. Pan *Winter* zaproponował, należyłości cła nie w pieniądzech papierowych, lecz w srebrze pobierać. Wszelako zwró-

cono uwagę na liczne niedogodności takiego postanowienia, a przewodniczący pan *minister handlu* był tego zdania, iż tém mniej potrzebne, gdyż jest nadzieja, iż zmniejszona wartość waluty przedźj ustanie, niż nowa taryfa wejdzie w moc obowiązującą. Pan dr. *Neumann* odrzekł na to, iż świat przemysłowy byłby bardzo kontent, gdyby miał to przekonanie, że z zaprowadzeniem nowej taryfy aż do uchylenia azyo srebra zaczekają.

(Sprawy sławiańskie.)

Praga, 18. lutego. *Praske Noriny* donoszą, że jeden z księgarzy tutejszych otrzymał pozwolenie od ministryum zająć się wydaniem czeskiego tłumaczenia kodeksu ustaw o gminach. Dzieło to drukuje się już kosztem rządu. W miejsce pana *Trojana* mianowany został kawaler *Bohusch* intendantem teatru czeskiego. Dr. *Wesely*, profesor przy gymnazyum wyższem, zrezygnował z posady swojej.

Iglau. Przy tutejszém gymnazyum wyższem ma być założona czesko-sławiańska biblioteka, aby uczniowie mieli sposobność nauczyć się dokładnie języka narodowego. Sąsiednie miasto *Polna* złożyło najpierwsze dość znaczną kwotę na zakupienie książek sławiańskich.

Kilka znakomitych Polek w Paryżu zawiązały stowarzyszenie między sobą w zamiarze wspierania swych rodaków pożyczkami od 50—100 franków, pod warunkiem spłacania ich tygodniowo po 1 franku.

(Lit. k. a.)

(Kurs wiedeński 22. lutego 1851.)

Obligacye długi państwa 5% — 96¹³/₁₆; 4¹/₂% — 84⁷/₈; 4% — —. 4% z r. 1850 — —. Losy z r. 1834 — —; z r. 1839 — 298⁷/₁₆. Wiedeńskie miejako bankowe 2¹/₂% — —. Akcyje bankowe 1252. Akcyje kolei północ. 1297¹/₂. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie 131. Budwejskie 261. Dunajskiej żeglugi parow. 543. Loyd —.

Anglia.

(Depesza telegraficzna.)

Londyn, 17. lutego. W przedłożonym budżecie nastąpiły ważne modyfikacye; tylko budżet wojny pozostał niezmienny.

(Debaty w izbie niższej z dnia 15. lutego.)

Londyn, 15. lutego. W izbie niższej rozpoczęto znowu dyskusyę nad sprawą pana *Wiseman*. — Mówili o niej panowie *Fayan*, *Peel* i *M. Gibson*; — ten ostatni nie pojmował, dla czegoby taki tytuł miał być tak zgubny; nie zna on bowiem żadnej innej supremacyi, prócz supremacyi ustaw, a ta nie jest zaczepiona; natomiast oskarża kościół anglikański o arbitralności, bo jak czytamy w dzienniku *Hongkong*, dopuszczają się misyonarze angielscy np. w *Lu-tszu* ciągłych agresyji na religię Chińczyków; on, *Gibson*, spodziewa się, że bil, jeżeli przejdzie, otrzyma paragraf dodatkowy, na mocy którego można go będzie każdego czasu bezkarnie łamać. — *Bruce*, *F. Maule*, pułkownik *Sibthorp*, *Muntz*, *Broutharton* i inni przemawiali także za tém, nakoniec przyjęto bil 395 głosami przeciw 63, a więc rząd pozostał 332 głosami w większości.

Francya.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 18. lutego, wieczór godz. 8ma. Komisya dla rozpoznania ustawy komunalnej jest już częściowo obrana; jak słychać, ma ona zaproponować ważne modyfikacye, jednak nie podobna przypuścić, aby żądała zmodyfikowania ustawy wyborczej. Być może, że *Cavaignac* przystąpi do wniosku względem amnestyi, a oraz słychać także, że i prezydent przychyliła się do niego. W razie, gdyby legislatura przyjęła ten wniosek, spodziewają się także przyjęcia wniosku *Cretona*. Na placu marsowym odbędzie się rewya. (*G. Wr.*)

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 17. lutego. Dzisiejsze położenie stronnictw jest nader szczególne w swoim rodzaju. Z jednej strony zapewniają, że większa część członków, którzy zerwali z dawną większością, aby się połączyć z lewą stroną przeciw pałacowi *Elysée*, załuje tej koalicyi i wyrzeka się nieprzyjaźni przeciw władzy wykonawczej. Z tej strony zdaje się także idea bonapartystyczna zyskiwać coraz więcej zwolenników, a przyjęcie wniosku względem przedłużenia władzy prezydenta niepodlega już prawie żadnej wątpliwości. Oprócz tego utrzymują także, że *Elysée* uradowane bardzo wytacza wszystkie baterye swoje, aby mu nieodebrano tej korzyści nowej, i że wskutek tego mają nastąpić nawet bardzo ważne zmiany w całym składzie urzędników i dyplomatów, co pomimo wszelkiego oporu koniecznie uczynić zamierzono.

Tyle z jednej strony. Lecz z drugiej strony znowu niezgadają się wcale fakta z domysłami temi.

W istocie bowiem okazują poróżnieni członkowie dawniej większości tak mało chęci do pojednania się z pałacem Elysée, że się usuwają nawet od parlamentarnego stowarzyszenia w Rue des Pyramides, które dotychczas łączyło w sobie wszystkie odcienia większości, dlatego że p. Baroche został mianowany prezydentem tego stowarzyszenia. To usuwanie się jest nowym protestem przeciw zamiarom pałacu Elysée, którego stronnicy obrali sobie za hasło prezydenturę pana Baroche. Wprawdzie utrzymują niektórzy, że liczba usuwających się członków jest bardzo mała, lecz podług podania dzienników, będących organami tej partji, jest przeszło 100 takich, zatem liczba, której bynajmniej lekceważyć niemożna.

Lecz to niewszystko jeszcze. Pojednanie rozmaitych frakcji większości rozbija się niezawodnie o pierwszą kwestję zaraz, którą zgromadzeniu zająć się wypada. Jestto kwestya tycząca się ustawy gminnej, nad którą rozpoczęły się dziś obrady w wydziałach. Sądząc po zawitych debatach dzisiejszych można projekt rządowy uważać za stracony. Legitymiści chcą koniecznie trzymać z lewą stroną, aby pozbawić władzę wykonawczą prawa mianowania burmistrzów, a jak wiadomo, pokładą Elysée wielką wagę na tej prerogatywie, ponieważ burmistrze mogą odegrać bardzo ważną rolę podczas wyboru prezydenta w roku 1852. W tej ważnej kwestyi więc poróżniła się dawna większość nanowo. Mianowanie burmistrzów zapomocą wyboru, lub zatrzymanie status quo, t. j. mianowanie ich ze strony rad jeneralnych przejdzie niezawodnie, chociażby nieznaczna większością tylko.

W obec takich faktów zatem trudno uwierzyć w trwałe pojednanie rozmaitych odcieni większości. Wprawdzie zdaje się niepodlegać żadnej wątpliwości, że debata nad wnioskiem pana Creton, która miała się rozpocząć z dniem 1. marca, znowu odroczone zostanie; lecz koncesyę tę zrobią orleaniści nie dla pałacu Elysée, ale dla legitymistów, którzy znowu z swój strony odstąpią od popierania wniosku co do rewizji ustawy wyborczej z 31. maja.

Tak więc jest wszystko jeszcze zagadką spoczywającą w łonie zgromadzenia narodowego, i niepodobna przewidzieć nawet, jakie uchwały pod względem tych ważnych kwestyi powzięte zostaną.

(G. Wr.)

(Data interesujące o rewolucyjnej pożyczce Mazziniego.)

Francuska korespondencya litografowana, o której sądzą, że ma komunikację z rządem paryżkim, podaje interesujące data o znaniej rewolucyjnej pożyczce Mazziniego. Najlepszego powodzenia doznała ona w Geny. Z tyczących się rejestrów pokazuje się, że sam Piemont subskrybował kwotę 627,000 franków. (Oby okoliczność ta posłużyła rządowi piemonckiemu za skazówkę, jak dalece podkopany już tam monarchyczny system tego kraju.) Do osiągnięcia tego pomyselnego rezultatu przyczyniła się głównie łatwość sprzedaży z powodu niedostatecznego i opieszalego dozoru w państwie piemonckiem. Lecz pominiawszy to nawet, objawia się tam ciągle tak wielka sympatya dla usiłowań rewolucyjnych, że w istocie godną jest zastanowienia i jak największą przezorność nakazuje wszystkim interesowanym rządowi. W państwie rzymskiem, gdzie zbieraniem pożyczki tylko towarzystwa tajne zajmować się mogły, doprowadzono do skutku subskrybcyę w kwocie 556,722 franków. Królestwo obojg Sycylii dorzuciło także swoją cześć do tego, lecz o wiele mniejszą, gdyż tycząca się subskrybcyca nieprzechodziła nawet sumy 214,341 franków. Królestwo lombardzko-weneckie przyczyniło się kwotą 516,364 franków, a reszta państw włoskich złożyła razem 291,511 franków. Ogólna kwota subskrybcy wynosi zatem 2,205,938 franków. Wprawdzie suma taka niejest bynajmniej dostateczną do wykonania wielkich i korzystnych operacji, lecz zawsze jest ona rodzajem niebezpiecznej broni w arsenale włoskiego stronnictwa rewolucyjnego. Zdaje się poniekąd, jakoby zamiarem Mazziniego było przedsięwziąć znowu podobne wtargnięcie gwałtowne na ziemię włoską, lub wylądowanie na wybrzeżu, czego przed rewolucyą lutową kilkakrotnie na rozmaitych punktach próbował. Wszelako mamy nadzieję, że równie jak pierwój tak i teraz także wszelkie usiłowania takie nieszczęśliwie zakończyłyby się musiały. Niepodpada już żadnej wątpliwości, że rozgątkowanie odkrytego dość wczesnie komplotu ludgduńskiego aż do Włoch się rozciągało. Wylądowanie na wybrzeżu toskańskiem było najpierwszym celem tej partji, który w razie wybuchnięcia wojny pomiędzy Austryą i Prusami natychmiast wykonać miano. (Przed kilku tygodniami wspominaliśmy już o planie tym i o zniweczeniu jego przez spokojne załatwienie nieporozumień pomiędzy głównymi mocarstwami niemieckimi.) Wspomniona wyż korespondencya dodaje do tego jeszcze, że werbunki dla ekspedycyi w Szwajcaryi dotychczas dość niekorzystnie się odbywają. Korpus Mazziniego, złożony z biegłych w robieniu bronią awanturników i wychodźców politycznych, nieliczy podziśdzien więcej nad 600 ludzi. Przy takim więc stanie rzeczy musiałyby wtargnięcie ich nawet w samym Piemoncie skończyć się na niczem, i tylko pociągnąć za sobą przyspieszenie skutecznej i energicznej reakcyi przeciw nieustannym wicherzeniom ich w tym kraju.

Szwajcaryja.

(Wiadomości bieżące z Berny.)

Berna, 14. lutego. Zachowanie się dziennikarstwa naszego jest bardzo spokojne pomimo wszelkich zatrważających pogłosek. Teraźniejszy internocyonalny stosunek Szwajcaryi uważa ono za zupełnie zaspokajający, i nieprzypuszcza wcale, aby zawikłanie tyczące się kwestyi Nauenburgskiej, orężem rozwiązane być musiało. Rada federacyjna wyraża zadziwienie swoje w piśmie do tutejszego rządu,

dłaczego sąd wyższy wbrew uchwale federacyjnej, która zakazuje wszelkie werbunki do obcej służby wojskowej, powydawał uwalniające od kary wyroki w sprawie werbowników Gfeller, Teutsch, Stetler i innych. Zarazem oczekuje ona stósownych rozporządzeń ze strony tutejszej rady rządowej. Słychać, że sprawa ta ma być poruczona dyrekcji sprawiedliwości. Większa część wojska została już rozpuszczona, tylko w Interlaken zostało jeszcze 850 ludzi w służbie, którzy przy wzmagającym się braku żywności powiększają tylko niedostatek w tym kantonie. Naprzeciw wojsku, które wczoraj z Immerthal powróciło do Berny, wyjeżdżał sam komendant wojskowy, i dziękował mu w krótkiej przemowie w imieniu rządu. Wojsko słuchało mowy jego w milczeniu.

(O. P. A. Z.)

Włochy.

(Poczta włoska.)

Turyn, 15. lutego. *Gaz. Piemontese* nadmienia w urzędowym artykule o przyjęciu, jakiego doznają włoscy emigranci w Piemoncie, że tamtejszy rząd nie myśli przeto bynajmniej utrzymywać ciągłej agitacyi na półwyspie, i czuje w sobie dostateczną siłę do wystąpienia energicznie naprzeciw jakiemukolwiek zaburzeniu spokojności publicznej, do którejto obawy jednak dotychczas żadnego powodu nie widzi.

Genua, 12. lutego. *Gaz. di Venez.* pisze: Rząd uwolnił się od większej części obcych burzycieli spokoju. Cudzoziemcy, którzy tu bawią, albo należą do wyższych stanów, albo też są majętni. Partya Mazzinistów zmniejsza się co do liczby, co do zuchwalości jednak wzmagają się.

Przed kilką dniami ciśnięto kamieniem na szyldwach stojący przed więzieniem w pobliżu biskupiego pałacu. Podwojono straż z tym rozkazem, aby na każdego przechodzącego po dziesiątej godzinie wieczór „stój!“ wołała. W skutek tego rozkazu został jeden zuchwaly człowiek, który na zawołanie szyldwacha nie odpowiedział, przez niego zastrzelony.

Rzym, 13. lutego. Kilku exdeputowanych rzymskiej konstytuancy doznało już łaski od Jego Świątobliwości Papieża. Trzem dano zupełną amnestyę, tak iż teraz na wolnej stopie mogą żyć w państwie kościelnym, mianowicie Pasquale Derossi, rodem z rzymskiej Filipp Accursi, z Todi (nie trzeba go brać za Rzymianina Michała Accursi, który za ministerstwa Mamiani był asesorem w departamencie politycznym, brał znaczny udział w zabiegach ultra-demokratów, a teraz jak słychać, znajduje się w Paryżu); trzeci, Panichi, były deputowany dla Ascoli. Dwaj iani, mianowicie Ravogli i de Simone, puszczeni są tymczasem na wolność prowizorycznie, którą jednakże wkrótce zapewne na zawsze otrzymają. Nakoniec Genarelli z Fermo, który również był deputowany dla Ascoli, został na 6 miesięcy wypuszczony z aresztu, aby mógł skończyć niektóre roboty literackie, poruczone mu jeszcze przed wypadkami rewolucyi przez urząd Skarbu (tesoreria).

Niemce.

(Rozwiązanie się niemiecko-austryackiego przymierza cłowego.)

Frankfurt n. M., 17. lutego. W tej chwili dowiadujemy się bez zadziwienia, że niemiecko-austryackie przymierze cłowe już się rozwiązało. Odbywające się w Dreźnie narady doświadczonych polityków zmierzają same przez się do tego tylko, co materyalnym interesom Niemiec istotną korzyść zapewnić może. A korzyść ta zasadza się na trwałości przymierza cłowego, które ile możności do północno-niemieckiego systemu cłowego zastosowane być powinno, i na zawarciu traktatu handlowego z Austryą, przezcooby wzajemna komunikacya handlowa ułatwioną została.

(O. P. A. Z.)

(Kradzież lasowa na terytoryum badeńskiem.)

Karlsruhe, 16. lutego. Od dawniejszego czasu popełniano z alzackiej strony kradzież lasową w terytoryum badeńskiem w okolicy Hautheim. Prózne były usiłowania w tej mierze leśniczych tamtejszych, i pomoc mieszczan z Hautheim. Rzeczy doszły do tego stopnia, że złodzieje lasowi w liczbie około 50 przepawali się przez Ren uzbrojeni w strzelby, napadali na gajowych, a jednego z nich zabrali nawet gwałtem ze sobą, i za Ren przewieźli. Zaczem urząd obwodowy w Breisach porozumiawszy się z komendantem wojskowym wyższego obwodu reńskiego, wysłał teraz oddział piechoty do Hautheim dla zabezpieczenia granicy, a prefekta wezwał do wydania rozkazów względem uwolnienia uwięzionego gajowego.

(Ref.)

Sztutgarda, 16. lutego. Potąd jeszcze niezwołano izb, a odwiekanie i milczenie rządu odpowiada zupełnie politycznej apatji ludności. Z tém wszystkim sądzą jednak, że z powodu kwestyi pieniężnej (pobór podatków i koszta kolei żelaznej do w. księstwa Baden) zwołają wkrótce już izby, a to w myśl ustawy z r. 1819 z tą jedynie zmianą, że do wyboru uprawniają także podatek od kapitałów i dochodowy. Wielu członków izby pierwszej zdają się tylko pod pewnymi warunkami chcieć znowu wstąpić, a rząd wołałby w razie, gdyby pierwsza izba niemogła dla niepełnej liczby głosujących stanowić obowiązujących uchwał — kazać przychylnie mu głosy w tej izbie policzyć do wspólnych posiedzeń izby drugiej. Również nie ma teraz już mowy o kombinacyi ministeryalnej z ostatecznej Prawej. Spór rządu z nieuznanym przezeń wydziałem stanowym uciął zupełnie. Również odłożono na stronę obawy kolegium podatkowego względem poboru nioprzyzwolonych jeszcze podatków ze strony stanów. Zawikłany proces polityczny w Rottweil toczy się bardzo zwolna; kraj nie zwraca żadnej na ten przedmiot uwagi.

(D. R.)

(Dekret dyrekcji okręgowej względem nauczycieli ludu. — Wyroki sądu wojkowego.)

Kassel, 15. lutego. *Kas. Ztg.* donosi o dekrete okręgowej dyrekcji w Hersfeld, który się tyczy utrzymywania karności w nauczycielach ludu, pod względem buntowniczego ducha czasu, i zdaje się być wywołany przez jeneralny dekret elektorskiego ministerstwa spraw wewnętrznych; dla tego można wnosić z pewnością, że także od innych dyrekcji okręgowych podobne dekreta wyjdą. Nauczyciele ludu otrzymali surowe napomnienie, aby się niewdawali w żadne buntownicze, lub w ogóle do obalenia rządu, zwierzchności i powagi monarchy wymierzone zabiegi, również aby niemieli udziału w ubliżaniu powadze chrześcijańskiego kościoła i wiary, ani też w przedsięwzięciach, których zamiarem jest wywołać bunt przeciw swoim najbliższym przełożonym i poniżyć ich powagę, co się w najnowszym czasie niestety wydarzyło, ale nadal bynajmniej cierpieniem nie będzie. Oświadczone im także, że uczestnictwo takie niezgadza się wcale z urzędem, który im poruczono i że się tych, którzy pomimo tej przestrogi w jakikolwiek sposób będą mieć udział w podobnych usiłowaniach, natychmiast bez wszelkiego względu z publicznej służby oddali.

Dalej pisze *Kas. Ztg.*, że przeciw najbardziej skompromitowanym nauczycielom będą później indagacje wytoczone.

Nieustający wojskowy sąd związku skazał znowu dnia 11. b. m. wielu tutejszych mieszkańców częścią za niezamknięcie swych domów w przepisany czas, częścią za zakazany udział w zgromadzeniach socjalistycznych, na zapłacenie pieniężnej kary od 3 do 5 talarów.

(Rozporządzenie spowodowane zmniejszeniem liczby wojsk ekzekucyjnych. — Obwieszczenie hr. Leiningen.)

Kassel, 16. lutego. Z powodu wykonanego temi dniami *zmniejszenia liczby związkowych wojsk ekzekucyjnych* rozporządziło ministerium spraw zewnętrznych, że w miastach, w których wojska te będą rozlokowane, ogranicza się ciężar właścicieli domów tylko na danie kwatery opalonej i oświetlonej; co zaś do alimentacji, ma być zaprowadzony osobny *menaż*, a mianowicie najprzód na komanda tutejszych wojsk pozostaje *związkiem wojskiem posiłkowym*. — Związkowy komisarz cywilny hr. *Leiningen* obwieścił, że wszelkie skargi przeciw nieustającemu sądowi wojennemu podawane być mają do księżcego audytoryatu jeneralnego, gdzie jako w ostatniej instancji będą rozsolowane. A że potąd brakło zupełnie podobnej procedury sądowej, zaczęł spodziewać się wkrótce zmiany losu potąd jeszcze uwięzionych Henkla i Hornstejna.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 17. lutego.)

Metal. austr. 5 $\frac{1}{2}$ % — 74 $\frac{3}{4}$; 4 $\frac{1}{2}$ % —. Akcje bank. 1116. Sard. 34 $\frac{1}{4}$. Hiszpańskie 3 $\frac{1}{2}$ % — 33 $\frac{3}{8}$. Polskie 500 —. — 82.

Prusy.

(Znaczenie ewentualnego rezultatu konferencji Drezdeńskich dla Prus. — Pan Armand Lefebvre.)

Berlin, 17. lutego. Terazniejszy zjazd obu prezydentów ministerjalnych Austrii i Prus w Dreźnie, zapowiada, że obecny moment jest ważny dla zagodzenia wielu głównych kwestyi. Na wszelki sposób zwrócona jest tutejsza ciekawość na mające się teraz rozstrzygnąć w Dreźnie *ultimatum* w kwestyi reorganizacji niemieckiego związku. Jakkolwiek bądź takowe wypadnie, uchwalony przez Austrię i Prusy niezmienny rezultat wywrze także ważny wpływ na rozwinięcie innych nie mniej ważnych kwestyi. Stanowcze zagodzenie kwestyi duńsko-niemieckiej, uregulowanie stosunku wyjątkowego, w jakim zostaje Szwajcarya do rewolucyi i do bezpieczeństwa państw europejskich, żądane zgodzenie się z Francją i Anglią o nowy skład traktatów z roku 1815, dalyby się w obec nowo-ukonstytowanej władzy niemieckiego związku łatwiej rozwiązać. Prusy były tą razą postawione na wyczekującym i omijającym stanowisku, a ministerium czuło bardzo trudność tego położenia tak wewnątrz kraju, jako też ze strony parlamentowej opozycyi w izbach. Pokonało ją wprowadzenie na ostatniem posiedzeniu izby pierwszej, przeciw wnioskowi byłego ministra pana *Arnim*, świetna większość, której deputowany *Gerlach* dla ministerium się domagał. Ale ta parlamentowa większość, na którą ministerium zewszecmiar w tej chwili we wszystkich głównych kwestjach liczyć może, nie jest trwała i pewna. Dla pruskiego rządu wynika ztąd tylko konieczność dojść do załatwienia wszelkich stosunków, które z nową organizacją związku są połączone. Przeto rezultaty konferencji drezdeńskiej będą dla Prus w wielorakim względzie kwestją żywotną; dla tego wyglądają tu z wielkiem napięciem rozpoczęcia tamtejszych obrad plenarnych i ostatecznej czynności pana *Manteuffel*.

Francuski poseł przy tutejszym dworze, pan *Armand Lefebvre*, miał zaraz po swym powrocie konferencye z prezydentem ministrów, w których zapewne dokładnie był rozważony stosunek Francyi tak do Szwajcaryi, jako też do kwestyi niemieckiego związku i do traktatów z roku 1815. Zdaje się, że tak zwana nota protestacyjna, którą republikański pałac *Elysée* miał wydać przeciw ewentualnemu wstąpieniu całej Austrii do niemieckiego związku, zamieni się w zupełnie proste zapytanie dyplomatyczne. Również niepewną jest wiadomość, że Francya ofiarowała się przyjąć na siebie pośrednictwo między Prusami i Szwajcaryą względem kwestyi *Neuenburskiej*. Do podobnego oświadczenia się nie miała Francya dotychczas żadnego powodu. Jakoż pruski gabinet oświadczył powtórnie, że niepragnie osobnej pertraktacyi i załatwienia kwestyi *Neuenburskiej*, lecz zaczeka z nią dopóty, aż dopokąd polityczno-dyplomatyczne stanowisko Szwajcaryi w ogóle, przez instancję polityki europejskiej uregulowanem nie będzie.

(Obrady w izbach pruskich.)

Berlin, 20. lutego. Wczoraj miały posiedzenie obydwie izby pruskie. W *pierwszej* wybierano prezydentów na dalszy ciąg sesyi; wybró padł znowu na deputowanych: hr. *Rittberg* (prezydenta) i pp. *Jordan* i *Brüggemann* (wice prezydentów). — W *izbie drugiej* wniósł hrabia *Stolberg* w imieniu członków medyatyzowanych familii protest do bióra przeciw wykonaniu ustawy tyczącej się podatku od dochodów. Potem przyjęto znaczną większością głosów ustawę względem zaprowadzenia klasycznego i klasyfikowanego podatku od dochodów, z postanowieniem, aby pobór podatku tego rozpoczął się z dniem 1. lipca r. b. Nakoniec przyjęto także podług sprawozdania komisji i bez poprzedniej dyskusyi projekt do ustawy tyczącej się ustanowienia taksy sądowej w okręgu reńskiego trybunału apelacyjnego w Kolonii. Dzisiejsze posiedzenie rozpoczęła izba pierwsza obradą nad ustawą o prasie. Stępel dla gazet ma znowu być zaprowadzony. Projekt tyczącej się ustawy będzie wkrótce wzięty pod obradę w ministerium państwa. (G. Wr.)

O zaprowadzeniu stempla dla gazet pisze „C. C.“ co następuje: „Jak wiadomo powzięto już oddawna zamiar zaprowadzić na nowo stempel dla gazet. Teraz dowiadujemy się, że tyczący się projekt do ustawy został już wyrobiony w ministerium finansów i niezwłocznie wzięty będzie pod obradę w ministerium państwa.

Przeciętny dochód ze stemplowania gazet wynosił pierwiej około 76,000 talarów rocznie od gazet krajowych, a 6000 talarów od zagranicznych, więc razem około 82,000 talarów.

Dochód ten będzie zapewne teraz daleko znaczniejszy dla nadzwyczajnego pomnożenia się pism peryodycznych, zwłaszcza jeżeli stempel stósownie do pierwotnej zasady ustawy stemplowej z 20. listopada 1810 nietylko na polityczne, ale na wszelkie pisma czasowe nałożony zostanie.

(Kurs giełdy berlińskiej z 19. lutego.)

Dobrowolna pożyczka 5 $\frac{1}{2}$ % — 105 $\frac{7}{8}$. Oblig. długi państwa 84 $\frac{5}{8}$. Akcje bank. 96 $\frac{3}{8}$. Polskie listy zastaw. 94 $\frac{1}{2}$. Polskie 500 L. — 81 $\frac{1}{2}$. L.; 300. L. — 144 $\frac{1}{4}$. L. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{12}$. Inne złoto za 5 tal. 7 $\frac{1}{2}$ %. Austr. banknoty —.

Szwecya i Norwegia.

(Zagajenie zgromadzenia krajowego w królestwie Norwegii.)

Christiania, 11. lutego. J. M. król zagaił dzisiaj 13ty zwyczajny „*storthing*“ królestwa Norwegii następującą mową:

„Dobrzy Panowie i mężowie Norwegscy! Z prawdziwym ukontentowaniem zagajam osobiście sesję *storthingu* i składam Wam życzenia pomyślnego skutku Waszych usiłowań dla dobra publicznego.

Miło Mnie było powziąć wiadomość o powszechnym udziale z powodu zaślubienia się ukochanego syna Mojego. Połączenie to zapewni za łaską Opatrzności następstwo tronu, a węzły łączące moją rodzinę z szlachetnym ludem norweskim staną się jeszcze silniejszymi.

Oby nieba, które zachowały półwysp skandynawski od zgubnych wstrząśnień, jakimi w ciągu ostatnich dwóch lat dotknięte były inne państwa — dozwoliły nam poświęcić niezamordowane starania nasze utrwaleniu naszych instytucyi i zabezpieczeniu publicznego dobra! Oby cierpienia innych państw wynikłe ze zbytnej nadziei opartych na ołudnych teoriach, mogły się stać dla nas budującą nauką i zachowały nas od idey wiodących do skwapliwego zyczenia zmiany istnących stosunków, do niezgody w państwie, i zaniedbania obowiązków w obec państwa i prawa! Oddalajmy jednoznacznie od nas wicherzące te zasady, lecz poświęmy Wszyscy usiłowania nasze duchownemu i materyalnemu rozwojowi klas mniej od losu uposażonych.

Z pomiędzy projektów, które Wam jeszcze będą przedłożone, polecam szczególniej Waszej uwadze projekt do ustawy względem założenia kolei żelaznej z *Christiania* do *Mjøsen-jeziora*, i ten Wam składam z zaufaniem.

Stosunki nasze z zagranicznymi mocarstwami zachowują ciągle znamiona szczerzej przyjaźni. Stanowcza pomoc udzielona przez wiernych sprzymierzeńców dla poparcia słusznej sprawy Danii, i do czego przyczyniły się także połączone królestwa, położyła koniec krwawej walce. Wkrótce załatwione będą w dobry sposób ważne te kwestye, które wywołały niespokój w księztwach *Szlezwig-Holsztynie*, i spowodowały bój przeciągły.

Z przedłożyć się Wam mającego przeglądu stanu rzeczy przekonacie się *WMPP.* z radością, że mimo niepomyślnych w ostatnich latach stosunków, przemysł nasz jednak uczynił zaspokajające postępy.

Od czasu ostatniego *storthingu* ukończono już budowlę król. zamku, w którym teraz zamieszkuje. Z prawdziwą wdzięcznością przyjąłem nowy ten dowód przychylności, jaką lud norweskii okazał Mnie i Mojemu domowi.

Ogłaszam przeto 13ty zwyczajny *storthing* Norwegii za zagajony, i błagając Najwyższego o błogosławienie pracom Waszym, ponawiam Wam, dobrzy Panowie i mężowie Norwegii zapewnienie Mojej król. zyczliwości. (D. R.)

Tureya.

(Wiadomości z Oryentu.)

Korespondent *Lit. kor. austr.* podaje następujące wiadomości z Oryentu:

Smyrna, 8. lutego. Wszyscy kajmakani z okolicy zostali tu zwołani i większa część ich przybyła już zeszłego tygodnia, aby być przy odczytaniu fermanu tyczącego się poboru dziesięcin, i otrzymać potrzebne instrukcje w tej mierze. — Emir *Effendi* odpłynął wczoraj austriackim statkiem parowym do *Konstantynopola*. — Turrecki parowiec *Tahiri-Bahri* zawiął tu przedwczoraj z *Konstanty-*

nopola, a wczoraj wieczór odplynął do Samos dla zastąpienia statku Missir-Bahri, który ma rozpocząć znowu swą tygodniową jazdę z tąd do Konstantynopola. — Zniwo tegoroczne zapowiada plon bardzo obfity.

Bejrut, 4. lutego. Na rozkaz porty zabroniono urzędnikom publicznym zawierać ugody dzierżawne ani bezpośrednio ani pośrednio na własne imię. Rozporządzenie to zdaje się być bardzo pożądanym dla publiczności, gdyż odtąd niebędzie już nikt podlegać takiemu dzierżawcy, który zarazem i władzę i komendę piastuje, a nawet i dla rządu jest ono pożyteczne, ponieważ udziałowi publiczności w przedsiębiorstwach dzierżawnych obszerniejsze pole nastreżca, z czego naturalnie dla państwa znaczniejsze korzyści wypłyną. Wiadomość o tem, że porta uznała zaszczytnie zasługę Jego Excelencyi Emira Effendi w delikatnej sprawie urządzonego w Libanonie katastru, przyjęto tu z powszechnym udziałem radośnym, i wszyscy mieszkańcy życzą sobie z całego serca, aby jak najprędzej wyzdrowiał zupełnie i przybył tu napowrót ze Smyrny. — Z Aleppo nadchodzą wcale niepomyślne wiadomości o toku sprawy indemnizacji dla zrabowanych chrześcian. Dotychczas wypłacono zaledwie 15tą część kwoty indemnizacyjnej. — Emir Hajdur Kajmakan, szef chrześciański w Libononie, przybył tu przed tygodniem dla podziękowania jeneralnemu gubernatorowi za tytuł i zaszczyty Beja, które mu porta nadała. W tym samym celu przybył tu także kolega jego, kajmakan Druzów, Emir Emin Berlan. Szefowie ci byłiby podobno woleli uzyskać autoryzację swego tytułu książęcego, który podług dawnego zwyczaju noszą w Libanonie jako potomkowie znakomitego rodu.

Samos, 3. lutego. Zaledwie wojska cesarskie wylądowały na tej wyspie natychmiast poddały się im zupełnie gminy z Vathi i Stephanopolis. Reprezentanci zaś reszty gmin zbrali się na wielką naradę aby pójść za przykładem pierwszych. Zaczem jest nadzieja, że nieporozumienie to bez rozlewu krwi załatwione zostanie. Pomimo to jednakże rozpocznie się blokada wyspy z dniem 7. b. m.

(Lit. kor. austr.)

(Szczegóły o poddaniu się miasta Mostar.)

Zara, 14. lutego. *Osservatore Dalmato* donosi z Imoszi z dnia 11. o poddaniu się Mostar, jak następuje: Naoczni świadkowie, którzy właśnie-co przybyli tutaj z Mostar (tego ostatniego przytaku rokосу Krainy, Hercegowiny i Bośni — jak mówi *Osservat. Dal.*) opowiadają, że dnia 5go ruszył w pochód korpus armii seraskiera pod wodzą Muhameda Skanderbega (hrabi Zelińskiego) wawozem opuszczonym od powstańców, i 8 godzin od Mostar pod wsią Borzi stoczył z korpusem insurgentów walkę. W tej bitwie ucie-rało się 1500 sułtańskiego żołnierza z 1000 powstańców. — Z obu stron poległo na miejscu około 100 ludzi, lecz do stanowczego rozstrzygnięcia nie przyszło, gdyż oba wojska zajmowały za nadejściem nocy pierwotne swe pozycje.

Nazajutrz jednak cofnęli się rokoszanie o dwie mili bliżej ku Mostar, na górę Wlak Panina, chcąc tam oczekiwać na posiłki przyrzczone im od Kawas Baszy, który w okolicach Mostaru patroluje i wybiera rekrutów.

Posiłki te jednak nieprzybywały; 9go uderzyły wojska cesarskie znowu na rokoszan, a po dwugodzinnnej utarczce rozprószyli się powstańcy na wszystkie strony straciwszy kilkunastu jeńców i jedyne swe działo. Wojsko sułtana poniosło również znaczne straty w poległych. Następnie ściągęli się rokoszanie do Mostar, gdzie miały się wszystkie ich siły skoncentrować. A że Kawas Basza nie przybywał jeszcze z posiłkami, przeto polecili inni rewolucyjni przewodzący uzbrojonym hufcom, aby się oszańcowali w wawozie Corina dominującym nad twierdzą Mostar, i którym wojska cesarskie koniecznie musiałyby przechodzić. Komendant wszakże wojsk cesarskich kazał tymczasem wezwać ludność Mostaru do poddania się, przyrzekł jej darowanie wszelkiej winy, i zaręczył za bezpieczeństwo osoby i własności. Żądał tylko wydania mu kilku wyszczególnionych przewodzących powstania. Lecz ci nieczekając końca wypadków, ratowali się wczesną ucieczką.

Zatrwożone tem hufce powstańców zaniedbały obsadzić wawóz i w nocy z 9go rozprószyli się na wszystkie strony. — Za ich przykładem poszli także przewodzący i inni skompromitowani mieszkańcy, pozostawiając swoje rodziny i mienie na łaskę zwycięzcy. Skanderbeg wkroczył przeto nazajutrz do Mostar bez doznania najmniejszego oporu.

Zbiegli przewodzący powstania udali się dla ocalenia swęj głowy (jak sami się wyrazili) i oczekiwania końca wypadków, po części do Gabella, poczęci zaś do Vergoracz lub Imoszi.

Korespondencya dziennika *Osserv. Dalm.* z Mekowicz z dnia 11go h. m. potwierdza również poddanie się Mostaru i dodaje, że wezyr Hercegowiny, Ali Basza otrzymał rozkaz wyruszenia z oddziałem 500 rajów do Buna, i że rajowie otoczyli Kawas Baszę wraz z jego 200 stronnikami w Zagorica pod Gasko. (W. Z.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 19. lutego. Na targach w Gródku, Jaryczowie i Szczercu sprzedawano w pierwszej połowie b. m. w przecięciu korzec pszenicy po 18r. 37k. — 19r. — 18r. 30k.; żyta 14r. 4k. — 13r. — 14r.; jęczmienia 10r. 37k. — 9r. 40k. — 10r. 15k.; owsa 5r. 19k. — 5r. —

5r. 30k.; hreczki 9r. — 8r. 45k. — 10r.; kartofli 4r. 43k. — 3r. 50k. — 4r. 30k. Cetnar siana po 2r. 2k. — 0 — 4r. 30k. Za sag drzewa twardego płacono 22r. 30k. — 15r. — 22r. 30k., miękkiego 17r. 30k. — 12r. 30k. — 18r. 45. Funt mięsa wołowego kosztował 8¹/₄k. — 10k. — 10k. i garniec okowity 3r. 45k. — 2r. 47k. — 4r. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Samborskim.)

Sambor, 18. lutego. Od 1. do 15. bieżącego miesiąca płacono na targach w Samborze, Drohobyczu i Komarnie w przecięciu za korzec pszenicy 18r. — 20r. 30k. — 19r.; żyta 15r. 15k. — 15r. 30k. — 15r.; jęczmienia 11r. — 10r. 22k. — 10r.; owsa 5r. 30k. — 5r. — 6r.; kukurudzy w Drohobyczu 13r.; hreczki 0 — 12r. 30k. — 10r.; kartofli; 5r. 30k. — 5r. — 4r. Za cetnar siana 2r. 30k. — 2r. — 3r. 20k. Sag drzewa twardego kosztował 17r. 15k. — 14r. — 20r., miękkiego 12r. 15k. — 12r. 30k. — 12r. 30k. Funt mięsa wołowego sprzedawano po 10k. — 8k. — 9k. i garniec okowity po 3r. 20k. — 3r. 15k. — 4r. w. w. Nasienia konicza i wełny nie było w handlu.

(Targ na woły w Ołomuńcu.)

Ołomuniec, 19. lutego. Dzisiejszy targ liczył o 41 sztuk bydła rzeźnego mniej jak w zeszłym tygodniu, przypędzono bowiem tylko 206 sztuk, a mianowicie: Itzig Fleischer z Skorodnego 88, Floryan Wojcicki z Osieka 33 i w mniejszych stadach 85 sztuk. — Sprzedaż szła bardzo zwawo i o 11 godzinie przed południem stało tylko kilka sztuk do zbycia. Woły były dobrego gatunku, ale też i ceny nie spadły, płacono bowiem za parę 8 — 8¹/₂ cetnarów wagi, 307r. 30k. do 405r. w. w. Z tych 62 sztuk wołów, które niesprzedane odeszły do Wiednia, szacowano parę w przecięciu na 8 cetnarów. Znaczna liczba bydła rzeźnego stała tego tygodnia na targu wiedeńskim, do 1954 sztuk, między którymi miało być przeszło 600 wołów węgierskich. Cena spadała tamże na 59r. w. w. za cetnar. — Jak mówią, ma się w drodze kilkaset wołów z okolic Żurawna znajdować, jednak i na przyszły tydzień lepszego targu od dzisiejszego spodziewać się nie można.

Kurs lwowski.

Dnia 25. lutego.	gotówką		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	5	48	5	53
Dukat cesarski	5	52	5	56
Pólimperyal zł. rosyjski	10	14	10	18
Rubel śr. rosyjski	1	59	2	—
Talar pruski	1	51	1	53
Polski kurant i pięciotłotówk.	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 zlr.	88	37	89	27

(Kurs wekslowy wiedeński z 22. lutego.)

Amsterdam 179¹/₂ p. 2. m. Augsburg 129¹/₂ l. uso. Frankfurt 129¹/₄ l. 3. m. Genua 151 l. 2. m. Hamburg 191 l. 2. m. Liworno 125 p. 2. m. Londyn 12.41¹/₂ l. 2. m. Marsylia 152¹/₄ l. 2. m. Paryż 152¹/₄ l. 2. m. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24. lutego.

Hr. Łoś Włodzimierz, z Dolżanki. — Hr. Rosocki Józef, z Lipicy. — Hr. Zabielski Ludwik, ze Stryja. — Hr. Starzeński Józef, z Mogielnicy. — PP. Czerwinski Jan, z Remizowca. — Groblewski Dyonizy, z Martynowa starego. — Hloch Ferdynand, ze Stryja. — Schwaykart Karol, z Rykowa. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 24. lutego.

Hr. Badien Władysław, do Jarostawia. — Hrabiowie Lanckoroński Wiktor i Stanisław, do Tarnowa. — PP. Barłmański Ignacy, do Tarnowa. — Bogdanowicz Maksymilian, do Przemywołek. — Torosiewicz Michał, do Żółtkwi. — Wisłocki Apolinary, do Dombrowki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 24. lutego.

Pora	Barometr wmierzwied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	28 2 0	- 2°	+ 3,5°	zachodni	pochm. mgła.
2 god. pp.	28 2 0	+ 3,5°	- 2°	"	"
10 g. w.	28 2 2	- 2°	"	"	"

Dnia 25. lutego o godz. 6. rana — 5⁰; o 7 godz. — 6⁰.

TEATR.

Dzisiaj: komedia niem. „Unter der Erde.“
Jutro: komedyo-dramat w 5 aktach p. t. **Don Cezar de Bazan**, czyli **Karól i Szlachcic**. — Występ gościnnie pana Stanisława Skwarczyńskiego.

W Piątek dnia 28go lutego 1851. roku (na dochód Juli Pfeiffer) dane będzie po raz pierwszy dzieło sceniczne w 3 aktach a 11 obrazach, z francuskiego pp. Latoure i F. Labrousse, tłumaczone przez Jana Pfeiffer, p. n. **Francya za Cesarstwa**. Zakończy widowisko wielki **Obraz**. Układu pana Pohlmann.

W Sobotę d. 1. marca **Bal** towarzystwa dam dobroczynności w sali redutowej na dochód szpitalu małych dzieci.